

Cel Listu Judy (Jud 3-4) w perspektywie epistolografii i retoryki

List Judy pod względem budowy nie należy do utworów złożonych i skomplikowanych. Jego podstawowa struktura jest przejrzysta, bez względu na to, czy do jej ukazania użyjemy zasad epistolografii czy kryteriów kompozycji retorycznej tekstu. Nawet jeśli niechętnie przyznajemy temu utworowi status typowej korespondencji, głównie ze względu na wyrafinowane słownictwo oraz styl wypowiedzi, to i tak bezspornie jego podstawową literacką formą jest list, bo nadano mu cechy utworu adresowanego i został on ujęty w ramy typowe dla epistolografii¹. Jego budowę można sprowadzić do popularnego schematu listu²,

¹ Język wypowiedzi oraz poruszona w utworze sprawa odpowiada bardziej polemicznemu dyskursowi lub posługującej się naganą parenetycznej homilii niż konwencjom tematyki i sposobów wypowiedzi charakterystycznych dla rzeczywistej korespondencji powiązanej z życiem codziennym i będącej formą rozmowy stron na odległość. Ponadto styl tego tekstu jest zaliczany do tzw. stylu wysokiego, jakiego nie używano w korespondencyjnych kontaktach. Por. J.D. CHARLES, *Literary Strategy in the Epistle of Jude*, Scranton – London 1993, s. 24–25, 37–38.

² W komentarzach, tak jak w przekładach, dominuje wybór zasad epistolografii do ukazania strukturalno-logicznego podziału treści tego utworu. Zob. np. B. REICKE,

jak: adres (w. 1), pozdrowienia (w. 2), treść (ww. 3-23), końcowa modlitwa (ww. 24-25). Analogicznie przedstawia się także dyspozycja retoryczna tego utworu: wprowadzenie (*prooimion* ww. 1-2), teza i opowiadanie (*thesis + diegesis* ww. 3-4), dowodzenie (*pistis* ww. 5-26), podsumowanie i zakończenie (*epilogos* ww. 17-25).³

Biorąc pod uwagę, że w okresie cesarstwa w epistolografii, nie tylko oficjalnej, ale także i prywatnej, zwłaszcza w przypadku bardziej rozwiniętych i rozbudowanych form, stosowano powszechnie retoryczne zasady kompozycji wypowiedzi, co było naturalną konsekwencją odbytej edukacji⁴, zasadnym jest rozpatrywanie Listu Judy przy uwzględnieniu obydwu tych konwencji. Co prawda w dziele Demetriusza, *O stylu* (datowanym na okres pomiędzy I w. przed Chr. a I w. po Chr.) znajdziemy zalecenia rozróżniające styl wypowiedzi w liście od retorycznych oracji, a autor tego dzieła zarzuca nawet listom Arystotelesa, które poddaje krytyce, że bardziej przypominają one epideiktyczne popisy, niż są rzeczywistą konwersacją⁵. Podobna opinia, jako ogólna zasada, wracała w późniejszych opracowaniach teoretycznych, gdzie zalecano unikania nazbyt oratorskiego brzmienia wypowiedzi. Uznawano, że styl w liście musi być różny od codziennej mowy, ale też powinien unikać wszelkiej wybujałości i ornamentyki⁶. Nie oznaczało to, jednakże, że separowano epistolografię od

The Epistles of James, Peter, and Jude. Introduction, Translation, and Notes, Garden City – New York 1964, s. 193; A. CHESTER, R.P. MARTIN, *The Theology of the Letters of James, Peter, and Jude*, Cambridge 1994, s. 67–68; D.J. MOO, *2 Peter and Jude. The NIV Application Commentary*, Grand Rapids 1996, s. 29; P.H. DAVIDS, *The Letters of 2 Peter and Jude*, Grand Rapids 2006, s. 23; F. MICKIEWICZ, *List Świętego Judy, Drugi List Świętego Piotra*, Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament XVIII, Częstochowa 2018, s. 52.

³ Nieco inaczej widzi strukturę retoryczną D.F. WATSON, *Invention, Arrangement, and Style: Rhetorical Criticism of Jude and 2 Peter*, Atlanta 1988, s. 77–78, wyłączając adres listu i końcową doksologię z elementów przynależnych porządkowi retorycznej dyspozycji. Jego propozycję struktury argumentacji (*exordium* w. 3, *narratio* w. 4, *probatio* ww. 5-16, *peroratio* ww. 17-23) powieli wielu komentatorów, np. W.F. BROSEND, *James and Jude*, Cambridge 2004; G.L. GREEN, *Jude and 2 Peter*, Baker Exegetical Commentary on the New Testament, Grand Rapids 2008.

⁴ Por. C. POSTER, *A Conversation Halved: Epistolary Theory in Greco-Roman Antiquity*, w: L. MITCHELL, C. POSTER (red.), *Letter Writing Manuals and Instruction from Antiquity to the Present. Historical and Bibliographical Studies*, South Carolina 2007, s. 26.

⁵ Por. DEMETRIUS, *Peri hermeneias (De elocutione)*: Demetr. Eloc. 223–225.

⁶ Zob. np. FILOSTRATUS z LEMNOS, *De Epistulis*: Philostr. Ep. 2,257–258.

Cel Listu Judy (Jud 3-4) w perspektywie epistolografii i retoryki

retoryki. W podręcznikach epistolografii można bowiem zauważyć, że pomimo zaleceń co do samego stylu wypowiedzi, poszczególne typy listów wyróżniano i grupowano adekwatnie do trzech głównych rodzajów retoryki.⁷

Niemalże znaczenie dla odśłonięcia sensu wypowiedzi zawartej w liście ma także badanie jego sytuacji retorycznej. Z perspektywy analizy retorycznej utworu bowiem, dla inwencji jedną z najważniejszych rzeczy jest dokonana przez mówcę właściwa ocena sytuacji, w jakiej się wypowiada. Dotyczy to zarówno samego audytorium, czyli tego kim jest odbiorca, jaka jest jego kondycja intelektualna i moralna, jaki jest jego status społeczny, jak i tego, w jaki sposób mówca jest odbierany przez audytorium, czy ma autorytet wśród odbiorców, a zatem i jakie ma potencjalne możliwości przekonywania. Nie mniej istotne są okoliczności każdej wypowiedzi i to zarówno te, które wiążą się z samym procesem przekazu, jak i te, które prowokują samą wypowiedź. Z gotowej „mowy” można odtworzyć te elementy autorskiej inwencji, w zdecydowanej mierze odzwierciedlające punkt widzenia autora. To bowiem, jak autor rozumie siebie, swoich odbiorców oraz okoliczności, rzutuje na sposób kreowania przez niego komunikatu przekazywanego odbiorcom.

1. Sytuacja epistolarna i gatunek Listu Judy

O ile struktura epistolarna w przypadku Listu Judy jest bezsporna, to przypisanie tego tekstu do określonego gatunku epistolografii napotyka wiele trudności.

Zgodnie ze sztuką epistolografii antycznej po adresie listu i wstępnych pozdrowieniach adresata, autor powinien podać główny powód podjęcia korespondencyjnego dialogu. Było to uważane za szczególnie istotne w listach o charakterze oficjalnym, w listach literackich oraz w tzw. listach otwartych. To czy list przynależy do korespondencji oficjalnej czy prywatnej, biznesowej czy familiarnej, czy jest listem otwartym, czy też przeznaczonym tylko dla wskazanego adresata ujawniał zazwyczaj już sam sposób adresowania⁸. Natomiast treść powiązana z formułą otwierającą korpus listu, która

⁷ Por. C. POSTER, *A Conversation Halved*, s. 33–39.

⁸ Na temat listowych formuł początkowych i końcowych oraz możliwych klasyfikacji zob. F.X.J. EXLER, *The Form of Ancient Greek Letter. A Study in Greek Epistolography*, Washington 1923.

była wskazówką głównie dla samego adresata, dzisiejszemu odbiorcy pozwala dotrzeć do sytuacji stojącej za danym listem. Ten element listu przynależy do zabiegów służących nawiązaniu komunikacji, uprzedzając adresata o toku planowanej wypowiedzi. Po takich sformułowaniach możliwe jest więc rozpoznanie typu listu, chociaż bardziej właściwym jest jednocześnie uwzględnienie dominującego tematu listu niż tylko samej formuły. W rzeczywistej korespondencji prywatnej na przykład znacznie częściej można się spotkać z mieszaniem form. Nie przestrzegano rygorystycznie zasady jednotematyczności i na przykład po formule informacyjnej wyjawienia (np. pragnę, abyś wiedział, że...), będącej zapowiedzią, że nadawca chce przekazać jakieś informacje, w treści listu w rzeczywistości możemy spotkać się z prośbą skierowaną do adresata, która jest prawdziwym powodem, a podanie informacji jest tylko okolicznością uzasadniającą prośbę⁹. W sformalizowanej korespondencji oficjalnej a także w listach literackich formuły wprowadzające zazwyczaj odpowiadają treści. Jest to pochodną powszechnej w epistolografii zasady klarowności wypowiedzi. Szczególną uwagę przywiązywano do tego, że nadawca jasnością wypowiedzi musi zastąpić to wszystko, co mógłby wyjaśnić czy dopowiedzieć w sytuacji rzeczywistego kontaktu lub w pozawerbalnym przekazie. Formuły nie miały nigdy tak skostniałego charakteru, by można było daną formułę stosować tylko i wyłącznie w określonym gatunku listu, zazwyczaj jednak wskazuje ona na pewną grupę listów, które łączył podobny styl wypowiedzi, wynikający z celu korespondencji¹⁰.

W Liście Judy w wersecie 3 mamy charakterystyczną formułę wprowadzającą w temat listu, *peri* w połączeniu z genetiwem, rozpoczynającą korpus listowy lub nową kwestię w obrębie jego treści. Wynika z niej, że głównym powodem listu jest napisanie „o wspólnym naszym zbawieniu” (*perites koines hemon soterias*). Temat zbawienia powinien więc być pierwszym przedmiotem informacji, eksploracji, wyjaśnień lub omówień w liście. Taką informację otrzymują adresaci listu, co należy traktować jako klucz do interpretacji treści i rozumienia celu kontaktu ze strony autora. Użyty idiom (*pasan spouden poioumenos*), poprzedzający formułę wprowadzającą, podkreśla intensywność działania autora. Nie chodzi o samą czynność pisaną, a o wewnętrzną konieczność, ponaglenie, związane z podjęciem tego

⁹ Por. J.L. WHITE, *Light from Ancient Letters*, Philadelphia 1986, s. 197–198.

¹⁰ Por. S. STOWERS, *Letter Writing in Greco-Roman Antiquity*, Philadelphia 1986, s. 23

Cel Listu Judy (Jud 3-4) w perspektywie epistolografii i retoryki

tematu, które mogło wynikać z okoliczności zewnętrznych, co potwierdza dalsza wypowiedź z w. 4¹¹.

Formuła taka w epistolografii (*peri* + genetiwus) jest jedną z formuł informacyjnych, zaliczana jest do wyrażen potwierdzających otrzymanie wiadomości oraz sygnalizujących konieczność zastosowania się do czegoś, to znaczy, może także wprowadzać instrukcje do postępowania. Zazwyczaj formuła ta nawiązywała do tego, co wcześniej adresat pisał do nadawcy lub co było przedmiotem ich wcześniejszego kontaktu. Mogła także być niezależna od wcześniejszych wiadomości, a nawiązywać do czegoś, o czym nadawca się dowiedział i co miało związek z adresatem lub mogło być dla niego ważne i o czym chciał go poinformować lub też z informacji takiej uczynić punkt wyjścia do tego, o czym chciał mówić z adresatem. Sam cel tej informacji mógł więc być różny, stąd formułę informacyjną często łączono także z innymi sformalizowanymi zwrotami, na przykład dotyczącymi ostrzeżenia, ponaglenia itp.¹².

Zastosowanie w Liście Judy takiej formuły wprowadzającej może więc wskazywać, że list ten jest odpowiedzią na poruszane wcześniej pomiędzy autorem a adresatami kwestie i nie jest jedynym listem dotyczącym poruszanej w nim tematyki¹³. Obecność tej formuły nie decyduje jednak o tym w sposób jednoznaczny, może bowiem poświadczać, że autor wystosował pismo w wyniku wiadomości o kryzysie we wspólnocie, które nie musiały być autorstwa samych adresatów¹⁴. Dwuznaczność wpisana w samą formułę nie pozwala dzisiejszemu odbiorcy rozstrzygnąć o tym, co bezpośrednio zdecydowało o powstaniu Listu Judy, i nie daje odpowiedzi, czy domniemani adresaci prosili autora o wyjaśnienia dotyczące zbawienia lub o ustosunkowanie się do nauczania i postępowania jakiejś określonej grupy ludzi, których działania wzbudzały wątpliwości, czy też list był niezależną reakcją autora na wydarzenia. Intensyfikujące wyrażenie

¹¹ Wyrażenie *pasan spouden* częste w grece klasycznej, znane np. z mów Izokratesa, wyrażające zazwyczaj konieczność zapisania czegoś w celu utrwalenia lub nadania rangi. Idiom *pasan spouden poiumenos* pojawiający się w wielu tekstach *koine*, np. u Filona, Józefa Flawiusza, wskazuje na mocne zaangażowanie w powziętym działaniu, pobudzone wewnętrznym przekonaniem o jego słuszności. Por. G.L. GREEN, *Jude*, s. 53.

¹² Por. J.L. WHITE, *Light*, s. 207. Formuła ta obecna jest na przykład w 1 Kor 7,1; 8,1, gdzie wskazuje, że udzielana odpowiedź jest efektem wcześniej zadanych Pawłowi pytań.

¹³ Por. R. BAUCKHAM, *Jude, 2 Peter*, Word Biblical Commentary 50, Grand Rapids 1983, s. 29.

¹⁴ Por. B. REICKE, *The Epistle of James*, s. 195.

idiomatyczne (*pasan spouden poioumenos*) może być wskazówką, że inicjatywa była po stronie autora listu. Tym bardziej, że wyjaśnienie swoich motywacji autor podaje w kolejnym wersecie, nawiązując jednoznacznie do okoliczności związanych z funkcjonowaniem wspólnoty wiernych i do działających pośród niej ludzi, których autor nazwał bezbożnymi, a którzy odrzucają władzę Jezusa Chrystusa a łaskę Boga zamieniają w rozwiąłość.

Problemem przypisania Listu Judy do określonej konwencji epistolarnej jest to, że formuły informacyjne były stosowane w różnego typu listach¹⁵. Znajdowane są przede wszystkim w listach zawierających pouczenia, a właściwie instrukcje, co należy uczynić w określonych sytuacjach oraz listach, w których zawarta jest jakaś informacja na dany temat i jej wyjaśnienie¹⁶. Z propozycji gatunków przedstawionych np. przez Pseudo-Demetriusza wynika, że formuła *peri* + gen. oraz zwroty do niej analogiczne, jak formuła wyjawienia (np. „pragnę, abyście wiedzieli” *ginoskein se thelo hoti*), były uznawane za właściwe w listach ganiących oraz w listach doradczych¹⁷. Cechy obydwu tych stylów epistolografii bez trudu odnajdujemy w treści Listu Judy. Wystąpienie takiej formuły nie może więc przesądzać o gatunku listu, ale wskazuje na pewien typ korespondencji o charakterze informacyjno-dydaktycznym. Formuły informacyjne pojawiają się także w filozoficznych listach literackich pisanych w konwencji pouczeń przekazywanych przez nauczyciela uczniowi. W parenetycznej literaturze bowiem chętnie wykorzystywano konwencje epistolarne, pokonując nie tyle dystans fizyczny, jak w przypadku realnej korespondencji, co dystans różniących strony poglądów, różnej oceny sytuacji itp.¹⁸. Biorąc to pod uwagę, List Judy można uznać zarówno za dydaktyczną literaturę podaną w formie listu, jak i za wysłany do określonych adresatów list doradczy lub zachęcający, albo za list ganiący.

¹⁵ Opracowania teorii epistolografii Pseudo-Demetriusza oraz Libaniusa, w których mamy wyróżnione 21 i 41 gatunków listów, należałoby raczej uznać nie tyle za katalogi z definicjami poszczególnych gatunków, co za najważniejsze, wyróżnione przez nich typy, które cechują się pewnym stylem wypowiedzi, budowy itp. Więcej na ten temat zob. H. KOSKENNIEMI, *Studien zur Idee und Phraseologie des griechischen Briefes bis 400n. Chr.*, Helsinki 1956, s. 110–115.

¹⁶ Por. R. MORELLO, A.D. MORRISON (red.), *Ancient Letters. Classical and Late Antique Epistolography*, Oxford 2007, s. IX–X, 17–19.

¹⁷ Zob. PSEUDO-DEMETRIUS, *Typoi epistolikoi*: Ps.-Demetr. 9 i 11.

¹⁸ Por. K. BERGER, *Hellenistische Gattungen im Neuen Testament*, w: H. TEMPORINI, W. HAASE (red.), *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, t. 25/2, Berlin – New York 1984, s. 1327–1340.

Cel Listu Judy (Jud 3-4) w perspektywie epistolografii i retoryki

Formuła *peri* +gen. w Jud 3 gramatycznie odnosi się do pisania o zbawieniu, ale logicznie wiąże się także z wyjaśnieniami autora z kolejnego zdania, w których uzasadnia on konieczność pisania o zbawieniu i wezwania do walki o wiarę. Wypowiedź wyjaśniająca autora w powiązaniu z formułą *peri* +gen. wskazuje, że List Judy mógł zostać zapisany w konwencji listu informacyjno-wyjaśniającego lub listu informacyjno-instruktażowego, w którym podaje się adresatowi określone wiadomości i wyjaśnia ich znaczenie lub też gdzie powiadamia się o czymś, podając jednocześnie konkretne wskazania co do postępowania¹⁹. Przyjęcie takiego gatunku listu dobrze współgra z treścią korpusu, gdzie jego znaczna część poświęcona jest naświetlaniu tego, czym jest postawa bezbożnych i jakie są jej konsekwencje. Istotą treści listu nie jest oczywiście powiadomienie adresatów, że pośród nich działają jacyś ludzie i opis ich zachowań. Trudno byłoby uznać, że adresaci o tym nie wiedzą. To jednak, że ich sposób postępowania i poglądy są zdecydowanie niewłaściwe, można uznać za informacyjne *novum*, co jest równoznaczne z tym, że adresaci nie postrzegali aktywności owych ludzi we wspólnocie w taki sam sposób, jak ocenił to autor listu. On powiązał postępowanie owych ludzi z zagrożeniem dla wiary adresatów, a tym samym i dla ich zbawienia (*soteria*), które jest przedmiotem ich wiary, stąd koncentracja na tej właśnie kwestii. Chociaż tekst korpusu listu nie jest traktatem na temat zbawienia, to właśnie troska autora o zbawienie adresatów jest hermeneutycznym kluczem do właściwego rozumienia jego słów, w tym całego toku nagany skierowanej przeciwko bezbożnym oraz tematyki sądu i kary. Epistolarna formuła informacyjna służy autorowi do zaakcentowania tego. Adresaci wszelkie dalsze jego wyjaśnienia czy informacje z treści listu powinni rozpatrywać w tym właśnie kluczu. To wszystko przesuwając akcent z samej informacji na to, co z niej wynika, a przynajmniej co powinno się zrodzić – określone postawy będące efektem uświadomienia adresatów. To z kolei sugeruje, że przyjętą konwencją epistolarną był model listu doradczego i styl retoryki symbuleutycznej.

Sprawę przyporządkowania do określonego gatunku epistolografii komplikuje także obecność jeszcze jednego zwrotu, który również można uznać za formułę otwierającą korpus listu i tym samym wskazującą na jego główny cel. W tym samym wersecie, w Jud 3, mamy bowiem imiesłów „wzywając” (*parakalon*), który można uznać za przekształcenie typowej formuły petycji „wzywam/proszę/ błagam” *parakalo*²⁰. Przedmiotem tego wezwania jest walka, zmaganie o wiarę. W tym wypadku wskazywałoby to na konwencję listu zawierającego usilną

¹⁹ Por. J.L. WHITE, *Light*, s. 208.

²⁰ Była to jedna z czterech formuł, por. J.L. WHITE, *Light*, s. 95.

prośbę o zrobienie czegoś, petycji, jaka miała swoje wzorce w korespondencji i oficjalnej, i familiarnej²¹. Korpus petycji składał się z trzech zasadniczych części. Najpierw nadawca przedstawiał okoliczności, które skłoniły go do prośby, przedstawiał swoją prośbę oraz wyrażał nadzieję na jej spełnienie oraz o ile pozwalał na to społeczny status, zapewniał o swojej wdzięczności za okazaną mu przysługę.

List Judy nie zachowuje typowej struktury petycji. Nie brakuje jednak wielu podobieństw, które skłaniają do rozpatrywania go w tej kategorii: wyrażenie prośby (Jud 3 oraz 20-21), przedstawienie okoliczności ją uzasadniających (Jud 4 oraz 5-16 i 18-19), a także końcowe słowa nadziei na nagrodę związaną z podjęciem prośby (Jud 24).

Prośba, z jaką się autor Listu Judy zwraca do adresatów jest nietypowa. Nie dotyczy samego nadawcy, ani też nie przedkłada on jej adresatom w imieniu kogoś trzeciego, kto potrzebuje ich pomocy. Właściwie wezwanie do podjęcia zmagania o wiarę jest pewnego rodzaju przysługą, jaką adresaci powinni wyświadczyć w pierwszej kolejności wobec samych siebie, bo to dotyczy ich zbawienia. Spodziewanej odpłaty zatem nie jest w stanie zapewnić autor Listu Judy. Zapewnia jednak adresatów, że Tym, który może to uczynić jest jedyny Bóg, Zbawiciel (Jud 25). To w Jego mocy jest postawić adresatów wobec Jego chwały bez winy (Jud 24). Prośba/wezwanie autora o budowanie siebie w wierze w Boże zbawienie (Jud 3 i 20) pozwala spodziewać się łaski zmiłowania w przyszłości (Jud 21).

W petycjach w sposób szczególny dają o sobie znać zasady normujące społeczne relacje w starożytności w basenie Morza Śródziemnego. Inaczej bowiem wyglądają listy, w których nadawca o niższej pozycji społecznej zwraca się z prośbą do adresata, który ma wyższy status, bez względu na to, czy list ma charakter administracyjny czy prywatny, a inaczej, kiedy zwraca się do osoby o równorzędnym statusie. Różnice te widać już w samym sposobie adresowania. Zmieniano bowiem porządek adresu i w pierwszej kolejności wymieniano imię adresata w genetywie (Do B – A), a kiedy nadawca miał niższy status społeczny pomijano także wstępne pozdrowienia. Umieszczano je dopiero w trzeciej części listu, w zakończeniu, zazwyczaj w formie życzenia powodzenia (*eutucheï* lub *dieutucheï*). W przypadku równorzędnych relacji natomiast, pozdrowienia wstępne umieszczano w samym adresie (Do B – pozdrowienia – A)²².

Autor Listu Judy podkreśla zarówno swój status, jak i status swoich odbiorców. Z jednej strony występuje on z wyższej pozycji, kogoś powołanego do

²¹ Tak na przykład widzi List Judy R. BAUCKHAM (*Jude*, s. 28).

²² Por. F.X.J. EXLER, *The Form*, s. 42–44, 72.

Cel Listu Judy (Jud 3-4) w perspektywie epistolografii i retoryki

przekazywania pouczeń. Jednocześnie Jego samego nic nie uprawnia do występowania przed adresatami w roli nauczyciela, jest on niewolnikiem Jezusa Chrystusa, zatem, skoro się wypowiada, to robi to z Jego posłannictwa. Ponadto odwołuje się do pokrewieństwa z Jakubem, ważnej osoby o wysokim statusie dla społeczności adresatów²³. Z drugiej strony autor podkreśla wysoki status adresatów, wskazując (nie tylko w adresie listu), że są umiłowanymi w Bogu Ojcu. Zaznacza także wspólność dzielonego przez niego i adresatów statusu w stosunku do Boga. Mówi o „naszym zbawieniu” i o „naszym Panu Jezusie Chrystusie”²⁴. Najbardziej zasadną byłaby więc forma adresu dla równorzędnych co do statusu respondentów (Do B w genetiwie – pozdrowienia – A w nominatiwie). Struktura adresu Listu Judy nie wskazuje, aby list był epistolarną petycją, zachowuje bowiem klasyczną formę stosowaną w innych, poza petycjami, listach, czyli A do B – pozdrowienia. Ponadto zakończenie listu zawiera modlitwę, której w typowych petycjach z zasady nie umieszczano²⁵.

Pozostaje jeszcze jeden z gatunków, który odpowiada treści i formule informacyjnej wraz z jej wyjaśnieniem, jakie mamy w Jud 3-4. Jest to list parenetyczny w ujęciu klasyfikacji Pseudo-Libaniusa. Chociaż klasyfikacja ta jest w stosunku do daty powstania Listu Judy zdecydowanie późniejsza (IV w.), nie można wykluczyć wcześniejszej praktyki pisania listów parenetycznych w ujęciu przedstawionym przez Libaniusa w jego podręczniku. Odróżnia on list parenetyczny od listu doradczego. Według niego list parenetyczny to list zachęcający, nakłaniający, ponaglający, którego celem jest przekonanie adresata albo do zrobienia czegoś, albo zaniechania czegoś lub zapobieżenia jakimś jego działaniom. Wyróżnia w strukturze korpusu listu parenetycznego dwie zasadnicze części: z zachętą i z odradzaniem. Jego zdaniem list doradczy ma na celu rozważenie jakiejś kwestii wątpliwej lub spornej, aby pomóc w podjęciu słusznej decyzji i nie jest tym samym co pareneza²⁶. Rozróżnienie to u Pseudo-Libaniusa opiera się na różnicy w ocenie sytuacji wyjściowej. W jego ujęciu doradzanie dotyczy problemu „neutralnego”, kiedy trzeba rozważyć korzyści i niekorzyści, jakie mogą wynikać z dokonania wyboru, natomiast pareneza ma już ocenę wpisaną w argumentację,

²³ Por. J.H. NEYREY, *2 Peter, Jude. A New Translation with Introduction and Commentary*, Anchor Bible 37c, New Haven – London 1993, s. 44–45; D.J. Moo, *2 Peter and Jude*, Grand Rapids 1996, s. 27.

²⁴ Por. D.J. HARRINGTON, *Jude and 2 Peter*, Sacra Pagina 15, Collegeville 2003, s. 177.

²⁵ Więcej na ten temat zob. T.Y. MULLINS, *Petition as a Literary Form*, *Novum Testamentum* 5 (1962), s. 46–54; TENŽE, *Formulas in New Testament Epistles*, *Journal of Biblical Literature* 91 (1972), s. 380–390.

²⁶ Por. PSEUDO-LIBANIUS, *Epistolimaioi charakteres*. Ps.-Lib. 5.

kiedy autor wie, co jest dobre, więc i słuszne, a co takim nie jest, i stara się do tego co słuszne adresatów przekonać, a zniechęcić ich do tego co złe i niesłuszne. Takiego rozróżnienia nie mamy u Pseudo-Demetriusa, bo dla niego doradzanie i odradzanie wiąże się z już dokonany przez autora osądem w danej sprawie, w której coś innym odradza lub doradza²⁷.

Uwzględniając zasadność rozróżnienia przedstawionego przez Pseudo-Libaniusa, a także przewidywaną dla listu parenetycznego dwuczęściową strukturę można uznać ten typ za najbardziej adekwatny model dla Listu Judy. Po pierwsze dlatego, że odsłania potencjalną sytuację epistolarną – autor dokonał oceny postępowania i efektów działalności we wspólnocie pewnych ludzi i uznał to zagrożenie dla wiary adresatów oraz dla ich zbawienia. Z tego powodu zwrócił się do nich z pouczeniem, które sformułował w charakterystyczny sposób. Jest ono wezwaniem do podjęcia wszelkich wysiłków, aby zachować przekazaną i daną im wiarę oraz aby w tej wierze ustrzec wszystkich tych, co do których jest to możliwe (Jud 3.20-23). Wezwanie to w epistolarniej wypowiedzi zdominowane jest przez zanegowanie słuszności działań „bezbożnych”, głównie przez ukazywanie konsekwencji takiego postępowania – sądu i kary Bożej (Jud 5-19), co zdecydowanie ma charakter zniechęcenia do naśladowania takiej postawy. Przyjęcie takiej kolejności wypowiedzi, wyprzedzenie ekshortacji naganą i takie a nie inne rozłożenie akcentów w pouczeniu, można uznać za wynik sytuacji, w jakiej wspólnota się znalazła, a która sprowokowała wystosowanie listu o takim charakterze.

Bez względu na to, czy przyjmiemy za wzór kompozycji Listu Judy model listu doradczego, parenetycznego lub też adekwatnie do częstej praktyki, listu mieszanego²⁸ i tak przesuwa to naszą uwagę w kierunku retoryki adekwatnej do stylu tych gatunków epistolografii. Przede wszystkim jest to retoryka deliberatywna w szerszym rozumieniu, nie tylko jako wypowiedzi rozważającej różne opcje, ale koncentrującej się na doradzaniu i odradzaniu, czyli skłonieniu odbiorcy do dokonania określonego, pożądanego przez autora, wyboru. Może to być także retoryka deliberatywno-epideiktyczna, wykorzystująca cechy retoryki popisowej, w tym wypadku nagany, w celach dydaktycznych²⁹.

²⁷ Por. PSEUDO-DEMETRIUS, *Typoi epistolokoi*: Ps.-Demetr. 11.

²⁸ Dobrym przykładem takiej praktyki łączenia różnych gatunków epistolografii w jednym liście jest tzw. *Papyrus Bononiensis* 5, z przełomu III i IV w. po Chr., w którym zachowały się listy mieszane. Zob. A.L. MALHERBE, *Ancient Epistolary Theorists*, Atlanta 1988, s. 44–55.

²⁹ Na temat posługującej się pochwałą lub naganą epideiktyki i jej rozwoju w kierunku retoryki dydaktycznej w czasach cesarstwa rzymskiego, zob. L. PERNOT, *Epideictic Rhetoric. Questioning the Stakes of Ancient Praise*, Austin 2015, s. 20–28.

2. Wpływ sytuacji retorycznej i przyjętego statusu sprawy na sposób perswazji w Liście Judy

List ze swej natury jest aktem retorycznym, ponieważ jest działaniem zamierzonym, celowym, ma swojego odbiorcę i wynika z określonej sytuacji oraz wykorzystuje język jako narzędzie do osiągnięcia celu. Wszystko to pozwala analizować list retorycznie, poszukując w nim tych elementów składowych, które ukazują rzeczywistość za tym aktem stojącą. Jednym z istotnych czynników jest tzw. sytuacja retoryczna, bo ona „wytwarza” wypowiedź. Jest to nie tylko kontekst wydarzeń lub wzajemnych relacji pomiędzy nadawcą a adresatem. Sytuacja retoryczna jest czymś, co w znacznej mierze odkrywa przed adresatem nadawca jako autor retorycznego komunikatu. On bowiem umieszcza swoją wypowiedź na zamierzony temat, czerpiąc z kontekstu, w jakim funkcjonują adresaci, dostosowując komunikat do ich potrzeb i możliwości, przy zachowaniu własnego, założonego celu perswazji. Sytuacja retoryczna jest więc jednym z istotnych czynników kształtujących proces retorycznej inwencji, stąd tak ważne jest jej rozpoznanie. W analizie retorycznej istniejącego tekstu dokonywane jest ono oczywiście z innego poziomu niż pierwotne rozpoznanie, jakiego dokonuje autor wypowiedzi. W strukturze tekstu listu pojmowanego jako perswazyjny komunikat uwidacznia się szczególnie w postawionej przez autora tezie w *propositio* oraz w narracji (tzn. w przypadku Listu Judy w wersetach 3-4).

Przy ustalaniu retorycznej sytuacji, takiej, jak ona była widziana przez autora listu, pomocne jest najpierw rozstrzygnięcie, czy mamy do czynienia ze sprawą czy kwestią. Domaga się to bowiem nieco odmiennego typu perswazji. Ze sprawą mamy do czynienia wtedy, kiedy mamy zwerbalizowany problem sporny, za którym stoją konkretne osoby. Z kwestią natomiast mamy do czynienia wówczas, kiedy rozważany jest problem o charakterze uniwersalnym, który nie wynika z konfliktu wywołanego przez określone działania konkretnych osób, jest problemem otwartym, nieokreślonym w przeciwieństwie do sprawy, w której ma on swoje granice³⁰.

³⁰ Rozróżnienie to wprowadził Hermagoras i przyjmowane było ono przez wielu późniejszych teoretyków, jak Cynceron, Kwintylian. Zob. np. CYCERON, *De inventione*. Cic. *Inu.* 1,6,8; KWINTYLIAN, *Institutio oratoria*: Quint. *Inst.* 3,5,13-14.

Z treści Listu Judy wynika, że podjęty problem może być zarówno sprawą, jak i kwestią. Narracja autora, który opowiada adresatom o tym, że

wkradli się bowiem pomiędzy was jacyś ludzie, od dawna przewidziani na ten sąd bezbożni, którzy łaskę Boga zmieniają na rozwiążłość i odrzucają naszego jedynego Władcę i Pana, Jezusa Chrystusa

wskazuje, że za podjętym przez niego problemem stoją konkretne działania i poglądy określonych osób. Można by więc uznać, że tu problem jest sprawą sporną pomiędzy stronami, która domaga się rozstrzygnięcia, kto ma rację. Nic jednak w treści listu nie wskazuje, aby adresaci byli w sporze z tymi ludźmi. Przeciwnie. Do pewnego rodzaju „sporu” z nimi adresaci dopiero zostają wezwani. Głównym postulatem autora bowiem, wyrażonym w Jud 3, jest skierowane do adresatów wezwanie, wzywające ich do podjęcia walki o wiarę. Wskazuje to na cel całej wypowiedzi autora. Należy to uznać za jego tezę. To jednak, czy jest to główna teza sprawy czy główna teza kwestii, nie jest oczywiste. Zarzuty autora mają bowiem jednocześnie charakter ogólny, nie wiadomo, o co dokładnie w tym potencjalnym konflikcie chodzi i to nie tylko z punktu widzenia dzisiejszego odbiorcy. Nie możemy bowiem zakładać, że było to oczywiste dla adresatów. Można to uznać za zabieg uniwersalizacji sprawy, to znaczy, że autor chciał rozpatrywać problem bardziej jako kwestię ogólną, niż jako partykularną sprawę do rozwiązania, chociaż przedstawione okoliczności wskazują, że za sytuacją retoryczną wypowiedzi autora stoi jakiś kryzys we wspólnocie, zagrożenie, albo marazm, coś, co domaga się radykalnych działań, takich jak zmaganie, współzawodniczenie, walka (*epagonizesthai*). Dotyczy to przekazanej adresatom wiary, czyli ich postawy wobec Boga, wobec innych ludzi, a także wobec siebie samych. Oznacza to, że w postawionej tezie autor oczekuje od adresatów podjęcia holistycznych zmagania, analogicznie do zawodów w wielu dyscyplinach lub walki na wielu frontach. Poszerzenie perspektywy rozpatrywania danego problemu stwarza większe możliwości perswazyjne, ma większy potencjał trwałości efektów przekonywania i możliwe, że autor Listu Judy z tego skorzystał dla większego pożytku odbiorców.

Można przypuszczać, że problem jako określona sprawa wywołał reakcję autora i sprowokował jego wypowiedź (list), ale ostatecznie nie zdecydował o jej kształcie. Oznacza to, że w procesie oceny sytuacji autor uwzględnił inne czynniki, niż tylko sama działalność bezbożnych we wspólnocie.

To, że autor przesuwa akcent z konkretnej sprawy na kwestię ogólną, wiele mówi o sytuacji retorycznej, czy też o jego rozpoznaniu tej sytuacji. Wynika

z tego, że mogła być złożona. Autora i adresatów coś z całą pewnością różniło w stosunku do podjętego przez niego problemu. Możliwych jest kilka sytuacji. Najbardziej skrajna to taka, że adresaci mogli nie postrzegać okoliczności w sposób właściwy, np. w ogóle nie dostrzegać problemu. W takim przypadku jednak niepodjęcie problemu jako konkretnej sprawy, a rozpatrywanie jej jako kwestii ogólnej byłoby niezrozumiałą strategią perswazyjną. Bardziej możliwą sytuacją wydaje się być to, że adresaci nie uświadamiali sobie konieczności reakcji na to co się dzieje, tzn. dostrzegali różnicę poglądów i postępowania u owych ludzi, ale nie uznawali, by domagało się to z ich strony jakiegś aktywności. Możliwe jest też, że dostrzegali problem i mieli świadomość konieczności reakcji na to co się dzieje, ale nie wiedzieli, jakie działania należy podjąć lub też, że takie właśnie działania, jak zmagania o wiarę, były właściwe w ich sytuacji.

Autor rozpoznając złożoność sytuacji retorycznej musiał nadać sprawie/kwestii określony status, aby móc przeprowadzić skuteczne dowodzenie. Sytuacja retoryczna, jaka się zarysowuje w postawionej tezie, domagać się może dowodzenia skoncentrowanego na: 1) wskazywaniu, co należy czynić, po wcześniejszym określeniu i osądzeniu czynów warunkujących zaistnienie owej mowy doradczej (konsekwencja *status finitionis*); 2) uzasadnieniu adresatom potrzeby podjęcia właśnie takich działań, do których są wzywani oraz przekonywaniu ich, że działania te są słuszne i najlepsze w tej sytuacji, w szczególności poprzez rozważanie etycznych motywacji, które mają decydujący wpływ na poparcie lub zakwestionowanie zalecanych działań (konsekwencja *status qualitatis*); 3) argumentacji rozpatrującej domniemane korzyści, jakie się wiążą z konkretnymi działaniami, które uznaje się za realizację tezy oraz na odradzaniu działań przypuszczalnie nieskutecznych przez ukazywanie ich prawdopodobnych negatywnych skutków (konsekwencja *status coniecture*)³¹.

D.F. Watson uważa, że stan sprawy w Liście Judy to *status qualitatis*³². Naszym zdaniem autor Listu Judy bazuje na potencjalnej dynamice *stasis* w obrębie rozpatrywanej sprawy lub kwestii³³. Wykorzystuje siłę perswazji dwóch stanów: zaczyna od *status finitionis*, czyli wychodzi od sprawy, która jest określona

³¹ Na temat cech charakterystycznych dla poszczególnych stanów sprawy zob. np. H. LAUSBERG, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, Bydgoszcz 2002, s. 130–133.

³² Zob. D.F. WATSON, *Invention, Arrangement, and Style*, s. 32–34.

³³ Dynamikę tę widać szczególnie w sprawach sądowych, kiedy na początku sędzia staje wobec sprawy mając jej status przedstawiony przez oskarżenie, a podczas procesu, także jego wstępnej fazy status ten może ulec zmianie nawet już po wstępnych przesłuchaniach i wnioskach obrony odnoszącej się do oskarżenia.

i ukazuje ją jako sprawę, co do której w pewnym zakresie są zgodni, budując w ten sposób most porozumienia z adresatami. *Status qualitatis* podjętej problematyki jest dla niego punktem docelowym. Dlatego w procesie argumentacji wykazuje, że tak naprawdę istotny jest *status qualitatis*, a sprawa jest kwestią o charakterze bardziej uniwersalnym niż partykularnym.

Doprecyzowanie tezy i tym samym antycypacja dominującego sposobu dowodzenia rozpoczyna się już w wersecie 4, gdzie mamy do czynienia z formą skondensowanego *narratio*³⁴. Autor opowiada (Jud 4a), unaoczniając tym samym adresatom sytuację, o działalności we wspólnocie jakiś ludzi (*tines anthropoi*), którzy dostali się do wspólnoty z niegodziwych powodów, podstępnie (*pareisedusan*). Wynika z tej informacji, że owi ludzie funkcjonują w ramach wspólnoty, działają w niej, ale przynoszą jej szkodę³⁵. Taki sposób podawania informacji może być potwierdzeniem, że adresaci nie są świadomi zagrożenia wynikającego z rzeczywistej sytuacji – tak przynajmniej ocenia to autor Listu. Stąd tak jednoznacznie określenie owych *tines anthropoi*, nazywające ich bezbożnymi (*asebeis*). Daje to wskazanie, że mamy w Liście Judy do czynienia ze swoistym rodzajem polemiki z przeciwnymi poglądami³⁶. Autor powinien więc przede wszystkim wykazać potrzebę podjęcia walki oraz przekonać do niej adresatów. Jego dowodzenie powinno więc koncentrować się na wykazaniu, że bezbożni nie mają racji i na obaleniu ich poglądów oraz na wykazaniu, że stanowią zagrożenie dla wspólnoty³⁷.

Biorąc pod uwagę informacje z pierwszej części *narratio* (Jud 4a), możemy stwierdzić, że mamy tu do czynienia z pierwszym określeniem statusu sprawy.

³⁴ Podobnie uważa R. Bauckham, który uważa, że w Jud 3-4 mamy do czynienia z dwustopniowym sformułowaniem powodu napisania listu: pierwszym jest zwrócenie się z apelem do adresatów a drugim ostrzeżenie przed fałszywymi nauczycielami, które ten apel wyjaśnia. Zob. R. BAUCKHAM, *Jude*, s. 28–29.

³⁵ Por. D.E. HIEBERT, *An Exposition of Jude 3-4*, Bibliotheca Sacra 142 (1985), s. 147.

³⁶ ANAKSYMENES Z LAMPSAKU uważał, że w rodzaju doradczym zarówno zachęta, jak i odradzanie powinny być konstruowane według takiego samego porządku. Prezentacja sprawy i zapowiedź sposobu argumentacji jest szczególnie ważna, kiedy występuje się wobec odmiennych zachęt, wcześniej wygłoszonych przez innych przedmówców. Doradzanie wówczas, zanim mówca przejdzie do wyłożenia swoich racji o charakterze doradczym, najpierw koncentruje się na wykazaniu, że to co było doradzane przez przeciwnika jest niesłuszne, niepożyteczne, albo szkodliwe. Por. *Retoryka dla Aleksandra* 1440a.

³⁷ Na temat możliwych identyfikacji bezbożnych zob. np. M. DESJARDINS, *The Portrayal of the Dissidents in 2 Peter and Jude: Does it Tell Us More About the 'Godly' than the 'Ungodly'?*, Journal for the Study of the New Testament 30 (1987), s. 89–102.

Cel Listu Judy (Jud 3-4) w perspektywie epistolografii i retoryki

To krótkie opowiadanie nakreślające sytuację jest formą przygotowania *propositio* dla uzasadnienia³⁸. Autor dokonuje oceny postępowania tych, których nazywa bezbożnymi, ale nie robi tego na podstawie własnych zasad czy przekonań. Stwierdza, że owi ludzie będą podlegać osądzeniu, bo sąd jest od dawna przewidziany, że są „już zapisani” (*progegrammenoi*) na „ten sąd” (*touto to krima*). Użyte tu *participium* od czasownika *prografe*, który był stosowany głównie w języku oficjalnym, urzędowym oznaczając zapis dekretów podanych do publicznej wiadomości, prawa, wyroków sądowych oraz innych obowiązujących aktów, jak np. kontrakty małżeńskie wskazuje, że autor odwołuje się do czegoś już ustalonego i znanego, także adresatom, do wyroku, którego wydanie już jest przewidziane, którego nie da się uniknąć³⁹. W samym sformułowaniu dotyczącym osądzenia (*to krima*) nie mamy negatywnego znaczenia. Można powiedzieć, że autor włącza tę grupę działających we wspólnocie w rzeczywistość, co do której jest przekonany, że dotyczy każdego człowieka. Dopiero nazwanie owych ludzi bezbożnymi nakierowuje adresatów na rozumienie spodziewanego i nieuchronnego wyroku jako skazującego a nie niewinniającego. To pomaga uzmysłowić adresatom, że postępowanie tych ludzi nie może podlegać rozważaniu, czy jest słuszne czy nie, skoro wiadomym jest, co będzie skutkiem takiego zachowania. Autor w ten sposób wyraża swoje przekonanie o zgodności opinii jego i adresatów co do tego faktu. Przyjmuje stanowisko, że wystarczy przypomnieć adresatom, co jest ich wspólnym przekonaniem i na tym dalej bazować. Taki zabieg można uznać za nieco ryzykowny, ale zarazem bardzo mocny w sile oddziaływania, czerpie bowiem z tych samych źródeł co *evidentia*, w tym wypadku odnosząc się do powszechnie przyjętej normy prawnej.

Możemy przyjąć, że status sprawy jest określony – pewna jest ocena faktu – wszyscy podlegają sądowi Bożemu, bezbożnych czeka wyrok skazujący, zatem działania bezbożnych w społeczności wiernych także przyniosą taki skutek (*status fnitionis*). Ten określony status, uznany za pewny, jest punktem wyjścia do dowodzenia. Jest istotny w całej argumentacji. Ze sposobu prowadzenia uzasadniania mowy wynika jednak, że nie pełni on funkcji wiodącej, chociaż obecny jest w tle całego przekonywania. Jest pomocny w utrzymaniu stanu porozumienia pomiędzy autorem a adresatami. Utrzymuje aktualność

³⁸ Główne cechy retoryczne oraz funkcję *narratio* w mowie deliberatywnej Listu Judy przedstawia D.F. WATSON, *Invention, Arrangement, and Style*, s. 43–48.

³⁹ Por. G.L. GREEN, *Jude and 2 Peter*, s. 58.

istotnego pytania do odbiorców Listu Judy o przyszłość ich sądu i jego wyniku, skłaniając do badania własnej postawy wobec Boga⁴⁰.

Przyjmując jednak, że mamy do czynienia z ustalonym stanem sprawy (*status finitionis*), obejmowalibyśmy sytuację retoryczną Listu Judy tylko po części. Zwróćmy uwagę, że chociaż mamy w Jud 4a ideę powszechności sądu (choć nie jest ona wyrażona wprost), to akcent zdecydowanie pada na sferę działania bezbożnych, którzy są konkretnymi osobami, a nie ogólną ideą postawy bezbożności. W tezie (Jud 3) autor zwraca się do adresatów, których nie utożsamia z bezbożnymi, przeciwnie, ma ich za umiłowanych w Bogu i to ich wzywa do podjęcia zmagania dla wiary, tym samym przeciwstawiając ich owym bezbożnym⁴¹. Pozostanie więc tylko przy *status finitionis* nie korelowałoby w pełni z tezą. Co prawda można by przyjąć, że punktem stycznym byłaby świadomość (autora i adresatów) faktu podstępnej działalności bezbożnych we wspólnocie, co oczywiście byłoby już wystarczającym powodem do tego, by podjąć przeciwdziałania. Wówczas jednak w uzasadnieniu powinniśmy oczekiwać zaleceń co do konkretnych działań, bo tylko to byłoby ewentualną niejasnością, która domagałaby się doradzenia właściwych wyborów. Jednak treść dowodzenia pokazuje, że dla adresatów wcale nie było jasne kogo i czego miałyby te działania dotyczyć i dlaczego⁴². Autor więc zakłada, że adresaci są z nim zgodni co do tego, że bezbożnych czeka sąd Boży powiązany z karą i że właściwym jest odrzucenie analogicznego postępowania, ale ujawnia też, że adresaci nie mają tej samej świadomości co on, co do istoty problemu w ich wspólnocie, a co za tym idzie, właśnie dlatego nie podjęli oni właściwych i skutecznych przeciwdziałań. Dlatego autor formułuje zarzuty wobec bezbożnych wprost w dalszej części zdania: bezbożni zmieniają łaskę Boga w rozwiążłość i odrzucają jedyne Go Władcę i Pana naszego, Jezusa Chrystusa (Jud 4b), co stanowi tezę pomocniczą, *propositio* dla prowadzonego dalej uzasadnienia.

Propositio wskazuje na dwie cechy charakteryzujące postawę ludzi określonych przez autora jako bezbożni (*asebeis*). Do pola semantycznego tego rzeczownika przynależą dwa imiesłowy oddające czynności przypisane bezbożnym jako

⁴⁰ Por. R.I. WEBB, *The Eschatology of the Epistle of Jude and Its Rhetorical and Social Functions*, Bulletin for Biblical Research 6 (1996), s. 139–151.

⁴¹ Por. J.D. CHARLES, "Those" and "These": *The Use of the Old Testament in the Epistle of Jude*, Journal for the Study of the New Testament 38 (1990), s. 110–111.

⁴² Przeciwnie uważa Bo Reicke, zakłada bowiem, że adresaci bardzo dobrze wiedzieli kogo autor listu ma na myśli i jakie postawy potępia. Zob. B. REICKE, *The Epistle of James, Peter, and Jude. Introduction, Translation, and Notes*, Garden City 1964, s. 197.

działaczom (aktantom): „zmieniający” (*metatithentes*) oraz „odrzucający” (*arnomenoi*). Obydwa postawione zarzuty połączone są spójnikiem współrzędnym „i” (*kai*). Współrzędność ta ma więc cechy łączne, co jest równoznaczne z tym, że te negatywne postawy współlistnieją ze sobą, zachodzą w tym samym czasie i przestrzeni, chociaż nie muszą być zależne od siebie, ani się wzajemnie definiować.

Pierwszą przypisaną bezbożnym cechą jest *aselgeia*. Termin ten może oznaczać w szerszym kontekście pychę lub zuchwałość, cechę charakterystyczną dla tych, którzy nie uznają żadnych moralnych zasad, którzy siebie czynią punktem odniesienia dla wszystkiego co myślą i robią. W węższym kontekście termin ten odnosi się do zachowań seksualnych, które łamią przyjęte normy moralne. W *propositio* brak jest kontekstu, który rozstrzygałby, o które ze znaczeń autorowi chodzi. Takiego nakierowania można się spodziewać w dalszej argumentacji, bo pełny sens tego określenia nie musi być dla adresatów oczywisty ze względu na *status qualitatis* tej sprawy. Wcale to nie wyklucza przypisywania przez adresatów określonego rozumienia podyktowanego kontekstem, które może być korygowane przez autora w procesie uzasadniania. W związku z tym zasadnym jest przyjęcie znaczenia o szerszym polu semantycznym i nie zawężania go tylko do zachowań w sferze seksualnej⁴³.

Ze słowem *aselgeia* powiązane jest oddające aktywność wyrażenie z *participium* „zmieniający” (*metatithentes*) łaskę Boga na zuchwałość/rozwiąłość. W tekście Biblii łaska Boga jest często skontrastowana z sądem i skazaniem na potępienie, jest ukazywana jako dar, w którym Bóg okazuje Swoją dobroć wobec człowieka, wybacząc mu grzechy, a nie go potępiając. Prawda ta w pełni została ukazana w dziele zbawczym Jezusa (por. np. Rz 3,24-25; Ef 2,8; 2 Tes 2,16). Czasownik *metatithemi* w formie aktywnej oznaczać może w sensie dosłownym przestawianie czegoś, zmianę miejsca, podmianę, podstawianie czegoś, wprowadzanie poprawek, a w sensie figuratywnym podsuwanie czegoś, w znaczeniu namawiania do zła.

Owe „zmienianie” może więc znaczyć, że ich (*asebeis*) przyjęcie daru łaski jest pozorne ze względu na obwarowanie go własnymi warunkami, to znaczy, że

⁴³ W wielu przekładach i komentarzach przyjmowany jest węższy sens słowa *aselgeia*, interpretowany jako opis libertyńskich zachowań w sferze seksualnej. Bezbożnych, o których mowa w Liście Judy utożsamia się często z ludźmi błędnie rozumiejącymi dar odkupienia, który pojmowano jako możliwość pełnej wolności, a raczej swobody w postępowaniu, bo wystarczyło uznawać śmierć i zmartwychwstanie Jezusa za już dokonane dzieło wybawienia od śmierci wiecznej. Por. np. R. BAUCKHAM, *Jude*, s. 38; D.J. HARRINGTON, *Jude and 2 Peter*, s. 194; G.L. GREEN, *Jude and 2 Peter*, s. 59–60; F. MICKIEWICZ, *List Świętego Judy*, s. 79–80.

modyfikują oni, wprowadzają jakieś zmiany uderzające w istotę daru Bożego. Może wskazywać, że ich postępowanie jest w rzeczywistości sprzeczne z przyjmowaniem Bożego daru łaski. Nie chodzi jednak tylko o niezaprzymanie lub o powrót do dawnego złego postępowania, czyli o podstawianie rzeczywistości grzechu w miejsce rzeczywistości łaski. Słowo to bowiem zawiera w sobie także sugestię zmian w sensie wypaczania, czyli, w tym wypadku, to co jest złem, uznawane jest za postępowanie mieszczące się w ramach działania Bożej łaski. *Participium metatithentes* w sformułowanym zarzucie może odnosić się także do aktywnego działania bezbożnych, to znaczy nie tylko usprawiedliwiania własnego postępowania fałszywymi racjami, powołującymi się na Boży dar łaski, ale przede wszystkim uzurpowania sobie prawa do wykładni tego, co jest dobre a co złe, przypisywania sobie władzy rozsądzania oraz przekonywania innych do swoich racji i tym samym do wyborów rzeczy złych. Taka semantyka koresponduje dobrze z drugim zarzutem wobec bezbożnych.

Tą drugą postawą bezbożnych, na którą wskazuje autor Listu, jest odrzucanie/wypieranie się jedynego Władcy i Pana naszego Jezusa Chrystusa. Takie postawienie zarzutu dotyczy więc bezpośrednio postawy, jaką owi bezbożni mają wobec Boga. Autor nazywa ją tu wprost, posługując się imiesłowem od czasownika *arneomai* oznaczającego czynność zaprzeczania czemuś, twierdzenia czegoś przeciwnego, odrzucenia, wypierania się czegoś lub kogoś, odmawiania czegoś, uchylania się od czegoś. Wszystkie tytuły odniesione tu do Jezusa: Mesjasz (*christos*), Pan (*kyrios*), Władca (*despotes*) podkreślają Jego godność, autorytet, niezależność. Odrzucenie więc jest zaprzeczeniem wszystkich rzeczywistości, które stoją za tymi tytułami⁴⁴. Postawiony zarzut o odrzucaniu Jezusa Chrystusa jako Władcy i Pana mógłby sugerować, że autor ma na myśli jakichś jawnych przeciwników chrześcijan. Jednak, jak już to zostało wyjaśnione powyżej, już na samym początku narracji (Jud 4) ukazał ich jako członków wspólnoty. W wątpliwość została najpierw poddana prawość ich motywacji, określeniem wskazującym na sposób ich dostania się do niej – „przeniknęli”, „wślizgnęli się” (*pareisedusan*), a następnie zostały sformułowane zarzuty wobec tych ludzi, z którymi adresaci muszą się zmierzyć w dowodzeniu w dalszej części. Chodzi więc o postawę części członków wspólnoty, którzy swoimi poglądami i swoim zachowaniem zaprzeczają prawdzie o niezależności władzy Jezusa, odmawiają Mu absolutnego autorytetu.

Nie ma ono charakteru przekonywania przy pomocy pozytywnych przykładów i budujących argumentów. Autor większą część swojej wypowiedzi poświęca

⁴⁴ Por. G.L. GREEN, *Jude and 2 Peter*, s. 60.

na ocenę postępowania bezbożnych, wywierających negatywny wpływ na wspólnotę adresatów. Posługuje się głównie naganą (*vituperatio*), właściwą dla retoryki epideiktycznej. Użycie tu nagany jako dominującego środka wypowiedzi nie ma na celu tylko deprecjonowania i wytykania poszczególnych zachowań bezbożnych. Nie ma więc cech typowej epideiktiki i nie jest też zastępczą formą retoryki osądzającej, chociaż autor stawia zarzuty bezbożnym. Autor nie domaga się bowiem od adresatów dokonania osądu, wydania wyroku, czy takie postępowanie jest godziwe czy nie. W tym zakresie stan sprawy jest pewny, już określony (*status finitionis*). Sformułowanie zarzutów w Jud 4b wskazuje, że celem autora Listu jest ukazanie adresatom rzeczywistych powodów, które za niegodziwymi zachowaniami bezbożnych stoją i tym sposobem zmotywowanie adresatów do podjęcia walki ze względu na przekazaną im wiarę⁴⁵. U podstaw zarzutów autora stoi więc prawdopodobna kwestia zaprzeczenia identyfikacji niektórych spośród członków wspólnoty jako bezbożnych. Wyparcie się tego było przede wszystkim autorstwa samych bezbożnych, którzy w taki sposób o sobie na pewno nie myśleli, ale także i pozostałych członków wspólnoty, a przynajmniej części z nich, którzy również nie poddawali w wątpliwość godziwości etosu tych, których autor Listu Judy zidentyfikował jako bezbożnych. Pytania do rozstrzygnięcia w procesie deliberacji to: po pierwsze, czy rzeczywiście są pośród nas tacy, których można uznać za bezbożnych, których czeka w dniu sądu Bożego wyrok skazujący, a po drugie, jakie słowa i czyny, a właściwie – czy słowa i czyny ludzi, o których wiemy (perspektywa adresatów), rzeczywiście wskazują na postawę bezbożności⁴⁶.

Dlatego *propositio* w Jud 4b można uznać za świadomą korektę i rozwinięcie stanu sprawy. Adekwatne jest to bowiem dla *status qualitatis*. Adresaci w procesie uzasadniania wypowiedzi będą przekonywani i utwierdzani w tym, że przejawy zachowań bezbożnych są już czymś wtórnym, są wynikiem ich złej wewnętrznej postawy wobec Boga, co do której nie ma wątpliwości, że podlega wyrokowi skazującemu i dlatego są poważnym zagrożeniem dla wspólnoty wierzących, która może ulegać ich wpływom. Odkrywanie i uzasadnianie tego

⁴⁵ Por. D.E. HIEBERT, *An Exposition of Jude 3-4*, Bibliotheca Sacra 142 (1985), s. 144–145. Podobnie uważa D.F. Watson, który uznaje, że autor Listu Judy *probatio* buduje na technice zdeprecjonowania etosu bezbożnych, aby skłonić adresatów do działania. Zob. D.F. WATSON, *Invention, Arrangement, and Style*, s. 49–50.

⁴⁶ Nieco inaczej widzi potencjalne pytania D.F. Watson, ale również opowiada się za tym, że wiodącym w Liście Judy jest *status qualitatis*, jako typowy dla retoryki deliberatywnej. Zob. D.F. WATSON, *Invention, Arrangement, and Style*, s. 33–34.

faktu ma wzbudzić w adresatach właściwe motywy do podejmowania walki o wiarę i dla wiary. Autorowi chodzi o wzbudzenie w adresatach takiej motywacji, która w działaniach nie będzie skoncentrowana tylko na zewnętrznych przejawach niegodziwego postępowania, ale będzie sięgała sedna problemu.

Podsumowanie

W wersetach 3 i 4 Listu Judy jest zawarta skondensowana informacja, wskazująca na powód powstania tego tekstu oraz na jego cel. W strukturze epistolarnej i retorycznej stanowią one kluczowy element, który pomaga zrozumieć nam nadawcę, adresatów ich sytuację oraz ideę samego komunikatu przekazywanego przez tekst, stanowiąc wprowadzenie do listowego korpusu oraz będąc sformułowaniem tezy i zapowiedzią sposobu i celu argumentacji.

Przyjmując perspektywę wzorców antycznej epistolografii, pomimo ewidentnej struktury listu w utworze, nie jest łatwo zaszeregować go do określonego typu epistolografii i gatunku listowego. Nie stanowi bowiem czystej formy. Użyta formuła epistolarna wskazuje, że list ma charakter informacyjno-instruktażowy i indykuje potencjalne cechy listu doradczego, petycji oraz parenezy. Właśnie styl listu parenetycznego, który w teorii epistolografii zostaje stosunkowo późno opisany (IV w.) jest najbardziej adekwatny do zaklasyfikowania tego utworu w ramach epistolografii. Oznacza to, że celem Listu Judy było przekazanie pouczenia na temat uczestnictwa w dziele zbawienia dokonanego w Chrystusie, które koncentruje się na zachęcie do zabiegania o zachowanie wiary, jaka została adresatom przekazana, co jest jednoznaczne z odrzuceniem postawy bezbożności.

Perspektywa retorycznej analizy *narratio* wraz z *propositio* ukazuje dynamizm wpisany w ten utwór. Autor dobiera sposób przekonywania, sięgając do możliwości perswazyjnych tkwiących w uzasadnianiu i motywowaniu do działania przez budowanie właściwego etosu oraz deprecjonowanie etosu fałszywego. Argumentacja, chociaż spowodowana jest konkretną sytuacją kryzysu we wspólnocie, prowadzona jest w formie zuniwersalizowanej, zmierzając do obnażenia cech oraz przejawów postawy bezbożności, która stanowi prawdziwe zagrożenie dla wiary i zbawienia, do których adresaci są wzywani.

Dorota Muszytowska